

**Co każdy
musi wiedzieć o**

Daninie Narodowej

I

Płatnicy, którzy wpłacają całą przypadającą Daninę do 31.XII. 1946 r., korzystają z bonifikaty w wysokości 25 proc. wymiaru. Pragnący zatem korzystać z tej ulgi płatnicy nie powinni czekać na wezwanie Komisji Obywatelskich, lecz śpieszyć się z uiszczeniem Daniny najdalej do dnia 31.XII. 1946 roku. Taki płatnik — nie tylko korzysta z 25 proc. bonifikaty, lecz nadto nie może być wobec niego przez Komisję Obywatelską zastosowana podwyżka.

Ob. Siarnacki Franciszek (Lublin, Zamojska 45, Sprzedaż Desek) jako pierwszy w woj. lubelskim wywiązał się z obowiązku obywatelskiego, wpłacając w dniu wczorajszym 45.000 zł na Daninę.

Min. Rzymowski i gen. Świerczewski w Meksyku

NOWY JORK. 25.11. Minister Rzymowski z małżonką oraz gen. Karol Świerczewski udadzą się na zaproszenie rządu meksykańskiego do Meksyku, aby wziąć udział w uroczystości przekazania władzy nowemu prezydentowi Alemanowi. Aleman został wybrany prezydentem Meksyku podczas ostatnich wyborów, w lipcu r.b., jako kandydat frontu partii postępowych.

Zmiany w dyplomacji amerykańskiej

WASZYNGTON. 25. 11. Departament Stanu podał do wiadomości, że konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Jeruzolimie, Pinkerton, został mianowany pośłem amerykańskim w Libanie.

Dotychczasowy poseł Stanów Zjednoczonych w Libanie, Wadsworth, został mianowany ambasadorem w Bagdadzie.

USA wyrażają ubolewanie

WASZYNGTON. 15.11. Pełniący obowiązki sekretarza stanu Ackerason podał do wiadomości, iż szef protokołu Departamentu Stanu odwiedził radzieckiego charge d'affaires Orzechowa i wyraził mu w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych ubolewanie z powodu zbrojnego napadu na delegata ukraińskiego Stadnika. Policja Nowego Jorku otrzymała polecenie przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie.

Dziś

Zginęli nieząc Polsce pomoc.
Tragiczna śmierć młodej dziewczyny.
100.000 złotych na Daninę Narodową.
SS Ausbildungslager Trawniki.

Lublin, wtorek 26 listopad 1946 r.

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 327 (636)

Lewica francuska ponawia zwycięstwo

PARYŻ. 25.11. (BBC) Wczorajsze wybory we Francji potwierdziły dotychczasowe tendencje polityczne, jakie się zaznaczyły 2 tygodnie temu, w rezultacie głosowania do Izby Niższej parlamentu. Oficjalne wyniki wyborów obejmujące dane z Francji europejskiej za wyjątkiem Korsyki, wskazują na zwycięstwo komunistów, którzy — według dotychczasowych danych otrzymali 29 proc. głosów. Na drugim miejscu stoją: postępowi katolicy (MPR) z 26 proc. głosów. Na trzecim socjaliści, na których listy padło — jak dotychczas — 16,7 proc. ogólnej ilości głosów.

Zgodnie z nową konstytucją francuską, w głosowaniu powszechnym wybiera kolegium elektorów, które z kolei wybiera posłów do wyższej izby parlamentu, t. zw. Rady Republiki. Wczorajsze wybory dotyczyły wła-

Wyniki wyborów elektorów

śnie 80 tysięcy członków Kolegium Elektorów, którzy wybrać mają teraz 2/3 z ogólnej ilości 315 posłów do Rady Republiki. Pozostała część posłów wybrana zostanie przez Izbę Niższą oraz wyborców z zamorskich posiadłości Francji.

PARYŻ. 25.11. PAP. Na podstawie głosów obliczonych o godz. 21.45 okazało się, że wybrano 322 komuni-

stów, 95 socjalistów, 250 członków MRP, 34 radykałów oraz 59 członków innych partii.

O godz. 22 obliczono 868.338 głosów, z których komuniści otrzymali 305.755 (35,21 proc.), MRP 235.605 (27,13 proc.), listy wspólne, M.R.P. i radykałów 2.407 (0,27 proc.), socjaliści 119.918 (13,81 proc.), listy wspólne socjalistów i radykałów 5.027 (0,57 proc.), radykali 37.912 (4,36 proc.), PRL 117.603 (13,54 proc.), listy wspólne PRL i MRP 3.394 (0,39 proc.), inne partie otrzymały resztę głosów.

Nie paragrafy, lecz zmiana atmosfery

NOWY JORK. 25.11. PAP. Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych postanowiono po 2 i pół godzinnej bezowocnej dyskusji zaprzestać

dalsze omawianie sprawy ograniczenia prawa weta i przekazać zagadnienie Generalnemu Zgromadzeniu ONZ.

Przewodniczący obrad, minister Molotow, zaproponował, aby Rada Ministrów opracowała projekt rezolucji, domagającej się, by Generalne Zgromadzenie ONZ stwierdziło, że: 1) uważa wszelką rewizję statutu za niewskazane i 2) odrzuca wszelkie propozycje, zmierzające do ograniczenia prawa weta.

Minister Molotow stwierdził, że sprawa stosowania weta powinna być rozwiązana nie przez zwiększenie paragrafów proceduralnych, lecz przez zmianę atmosfery, w której pracuje Rada Bezpieczeństwa.

Kogo wydano polskim władzom?

FRANKFURT. 25.11. API. Wśród przestępców wojennych, którzy zostali wydani Polsce przez amerykańskie władze okupacyjne, znajdują się: szef policji w Gdańsku, gen. Walter von Stein, b. szef policji w Łodzi, gen. Kuck i b. komendant Oświecimia Lieben Jenschle. Wśród przestępców znajduje się również 6 kobiet, które torturowały więźniów w obozach koncentracyjnych, b. naczelnik departamentu „spraw wewnętrznych” niemieckiej administracji w Polsce, dr Sievert, naczelnik Wydziału Ekonomicznego, dr Brandt i wreszcie dr Kleindie, oskarżony o mordowanie duchownych protestanckich w Polsce.

Delegaci socjalisty Bevina

sprzeciwiają się...

NOWY JORK. 25.11. Komisja Społeczno - Humanitarna i Ekonomiczno - Finansowa ONZ pod przewodnictwem delegata polskiego, ambasadora Langego obradowała nad wnioskiem Światowej Federacji Związków Zawodowych, która domaga się prawa składania wniosków do Rady Gospodarczo - Społecznej. Prośba Światowej Federacji Związków Zawodowych została poparta przez delegatów Związku Radzieckiego, Francji, Jugosła-

wii i Norwegii przy sprzeciwie Wielkiej Brytanii i dominiów.

Delegat Polski, wiceminister handlu zagranicznego, dr Grosfeld zwrócił uwagę w swoim oświadczeniu, że Światowa Federacja powstała z ducha solidarności międzynarodowej i stanowi bardzo poważną siłę. Powstała ona na długo przed pierwszą wojną światową i nie wolno zapominać, iż późniejsze organizacje międzynarodowe, m. in. ONZ, wyrosły na doświadczeniach Światowej Federacji Związków Zawodowych. Dlatego też obowiązkiem członków ONZ jest dopuszczenie Federacji do współpracy i pomocy w walce o pokój światowy.

USA wstrzymują eksport węgla

N. JORK. 25.11. BBC. Władze amerykańskie ogłosiły wczoraj oficjalnie o wstrzymaniu eksportu węgla z powodu strajku górników. W ubiegłym miesiącu St. Zjednoczone wysłały blisko 1.300.000 ton węgla zagranicę.

Światowa armia żydowska

LONDYN. 25.11. API. Z Jeruzolimy donoszą, że podziemna organizacja terrorystyczna w Palestynie Irgum Zwei Neumi zażądała stworzenia światowej armii żydowskiej. W audycji tajnej radiostacji „Głos walczącego Syjonu” rzecznik organizacji zwrócił się z apelem do delegatów na światowy Kongres Syjonistyczny, który rozpocznie się 9 grudnia, by stworzyli żydowskie Zgromadzenie Narodowe,

żród żydowski i światowy fundusz armii żydowskiej. Nadto rzecznik wezwał do zrzucenia jarzma brytyjskiego w Palestynie. „Przyjęcie przez delegatów na Kongres propozycji podziału Palestyny — oświadczył rzecznik — będzie oznaczało kapitulację, na którą nie zgodzi się nigdy naród żydowski, ani żydowska młodzież. Jeżeli przyjmiecie te propozycje, opuści-

50 tys. zł na Daninę niezależnie od wymiaru

Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych R. P. wpłaciło kwotę 50 tys. zł. na Daninę Narodową, niezależnie od sumy, jaką wpłaci zgodnie z wymiarem, dokonany przez czynnik obywatelski.

Jednocześnie Centrala Zjednoczenia wzywa wszystkie centralne instytucje spółdzielcze i wszystkie spółdzielnie do niezwłocznego dokonywania dobrowolnych wpłat w miarę swych możliwości finansowych.

Sprawa zamachu na delegatów ukraińskich

NOWY JORK. 25.11. API. W związku z napadem, dokonany w Nowym Jorku przez nieznaną sprawców na dwóch członków delegacji ukraińskiej na Zgro-

madzenie ONZ, Stadnika i Wojnę — minister Manuiliński wystosował list do amerykańskiego min. spraw zagranicznych Byrnesa, w którym stwierdził, że napad był wykonany z premedytacją na życie dwóch delegatów Zgromadzenia Generalnego ONZ i zażądał od władz amerykańskich pozwania sprawców przed sąd. Manuiliński uznał twierdzenie policji nowojorskiej, jakoby napad został dokonany w celu grabieży sklepu żywnościowego, gdzie znajdowali się obaj delegaci, za niewytłumaczalne krytyki, gdyż w trakcie napadu sklep nie został ograbiony, a sprawcy musieli wiedzieć o tym, że delegaci ukraińscy właśnie w tym sklepie mieli zwyczaj czynić swe zakupy.

Aresztowanie Lewisa

spowoduje strajk 15 mil. robotników

NOWY JORK. 25.11. API. W związku z trwającym nadal strajkiem 400 tys. górników zapasy węgla są na wyczerpaniu i starczą najwyżej na 6-8 tygodni. Spodziewane jest wprowadzenie zaciemnienia ze względu

Morderstwo w Jerozolimie

LONDYN. 25.11. Jak donosi agencja Reutersa z Jerozolimy, członkiem jednej z najbardziej poważanych rodzin arabskich w Palestynie, Fawsi Husseini został zamordowany przez nieznaną sprawcę. Przypuszczają, że Husseini został zamordowany przez nacjonalistów arabskich za pośrednictwem w sprzedaży ziemi Żydom.

800 tys. robotników pochodzenia polskiego w CIO

NOWY JORK. 25.11. PAP. Na ważnym zebraniu Kongresu związków przemysłowych (CIO) w Atlantic City, Philip Murray został ponownie wybrany prezesem CIO. Wiceprezesami CIO wybrani zostali przewodniczący związku pracowników przemysłu samochodowego Ruther i wi-

na brak prądu. Komunikacja kolejowa ograniczyła obsługę pasażerów i zredukowała część swego personelu. Opinia publiczna skłania się do potępienia stanowiska rządu i uważa, że administracja Trumana nie zdolna jest do pokonania trudności. Truman przez swą groźbę aresztowania Lewisa postąpił b. niepsychologicznie, gdyż w ten sposób rzucił w jego objęcia związki zawodowe, które dotychczas z nim rywalizowały. Lewis ma stanąć dziś przed Sądem Federalnym w Waszyngtonie. W związku z tym wielu przypuszcza, że jeżeli Lewis zostanie skazany, może wybuchnąć strajk powszechny, w którym wzięłoby udział 15 mil. robotników. Eksperci rządowi, którzy wyczuwają

oczekiwania tego związku Thomas, należący do lewego skrzydła kongresu związków przemysłowych. Jak wiadomo, do kongresu związków przemysłowych należą przeszło 6 milionów robotników, wśród których znajduje się 800 tysięcy pracowników pochodzenia polskiego.

Ządania ludności Triestu

BELGRAD. 25.11. PAP. Jak donosi agencja Tanjug, mieszkańcy Triestu zadowolili wrócić się do Rady Ministrów spraw zagranicznych i przedłożyć rezolucję, stwierdzającą pogląd mieszkańców na przyszły statut wolnego terytorium. Rezolucja domagać się będzie zagwarantowania praw ludności i wolności demokratycznych, które muszą być również uznane przez gubernatora.

Wolne terytorium Triestu powinno być gospodarczo połączone z sąsiednim i po-

Co było wczoraj?

AMERYKANIE MÓWIĄ O TYM, że gen. Eisenhower zamierza poświęcić się karierze politycznej i w przyszłych wyborach w roku 1948 kandydować na stanowisko prezydenta USA.

W OSTATNICH DNIACH kilkakrotnie powtarzało się naruszanie granicy jugosłowiańskiej przez samoloty greckie. W związku z tym rząd Jugosławii wystosował notę protestacyjną do Grecji.

W MANCHESTERZE robotnicy zakładów Vickers odmówili dalszej pracy przy produkcji maszyn, przeznaczonych dla Hiszpanii gen. Franco.

KARDYNAŁ BLOND przybył do Watykanu.

ZASTĘPCA DELEGATA FRANCUSKIEGO w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych oświadczył na obiedzie, wydanym przez francuską Izbę Handlową w Nowym Jorku: „O ile w obecnej chwili żądamy unieważnienia Zgromadzenia Zgłębia Rubry, to nie tylko ze względów strategicznych, lecz głównie w tym celu, aby przemysł niemiecki został ograniczony do pewnych określonych granic. Jeszcze bardziej chodzi nam o to, aby przemysł Belgii, Luksemburgu, Holandii, Polski i Czechosłowacji podniósł się na poziom możliwie najwyższy”.

PRZYWÓDCA SOCJAŁ - DEMOKRATÓW NIEMIECKICH, Neuman, otrzymał od Wydziału Politycznego Sojuszników Rady Kontrolnej w Niemczech ostrzeżenie i nagane za kłamliwy i oszczerzy sposób przedstawiania sytuacji na polskich Ziemiach Zachodnich.

stąpić nią celną z Jugosławią. Prócz tego ludność Triestu domaga się prawa do wyboru suwerennego Zgromadzenia Narodowego i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Zerwać z gen. Franco

NOWY JORK. 25.11. PAP. Organizacja przyjaciół republiki hiszpańskiej i związek wydawniczy czasopisma „The Nation” wystosowali memorandum do Generalnego Zgromadzenia ONZ, w którym domagają się, aby wszystkie państwa, należące do ONZ, zerwały stosunki z rządem gen. Franco i uznały republikański rząd hiszpański.

Memorandum stwierdza, iż niektóre państwa, wchodzące w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych, udzielają pomocy gospodarczej rządowi madryckiemu.

Zróbcie w Lublinie tak, jak w Warszawie...

Szabrowanie już dawno się skończyło. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu kontrola bagażu na stacjach. W czasie największego nasilenia szabrownictwa — na stacji w Lublinie zatrzymano szabrowników skonfiskowane im bagaże.

Co się dzieje jednak z szabrami im odebranym? Otóż leży on sobie najspokojniej w magazynach Urzędu Likwidacyjnego w Lublinie. Stosy paczek — podobno kilka tysięcy — o najrozmaitszej wartości leżą zapomniane przez wszystkich. A tymczasem tysiące ludzi potrzebuje właśnie tych rzeczy, które leżą tam, nie przynosząc nikomu korzyści. — Czy jest tak wszędzie?

Przecież nie tylko w Lublinie konfiskowano szabry. Robiono to i w innych miastach, a. p. w Warszawie. I tak same skonfiskowane rzeczy magazynowane. Ale rzeczy te rozdzielone następnie wśród urzędników i robotników za niewielką opłatą. A w Lublinie leżą one i pada się.

Między innymi powinni się tą sprawą zainteresować i spowodować, aby kł-

grozę sytuacji, domagają się zwołania konferencji czynników zainteresowanych dla znalezienia wspólnego rozwiązania.

Wybory samorządowe we Włoszech

RZYM. 25.11. W niedzielę odbyły się wybory samorządowe w 83 okręgach i 15 miastach powiatowych we Włoszech. Wszędzie panował zupełny spokój, lecz abstynencja wyborcza była bardzo wysoka.

Odnalazła się druga żona Wilhelma II

BERLIN. 25.11. API. B. cesarzowa niemiecka Herminia, druga żona Wilhelma II, której miejsce pobytu nie było znane od chwili wkroczenia wojsk radzieckich do Niemiec, zosta-

ła odnaleziona we Frankfurcie nad Odrą, gdzie ukrywała się. Prośba jej, by zezwolono jej zamieszkać w posiadłości, należącej do rodziny Hohenzollern w Berlinie, została odrzuco-

Skazanie francuskich hitlerowców

PARYŻ. 25.11. PAP. Sąd okręgowy w Paryżu wydał wyrok w sprawie przeciwko wydawcy i redaktorom współpracującego z Niemcami tygodnika „Je Suis Partout”. Cousteau, który był osobistym przyjacielem ambasadora niemieckiego przy rządzie Vichy — Abetza, został skazany na karę śmierci, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich, jak również redaktor Rebatet, który w książce swojej „Pozostałości” atakował III Republikę, sojuszników, Żydów i komunistów. Wydawca Jeantet, który przez 3 lata był redaktorem pisma „Petit Parisien” i przed wojną współpracował w pi-

śmie monarchistyczno - faszystowskim „Action Francaise” został skazany na dożywotnie ciężkie roboty.

Strzały w Kairze

LONDYN. 25.11. Jak donosi agencja Reutersa, w niedzielę w Kairze studenci podpalił 2 tramwaje w pobliżu instytucji brytyjskich. Pochód, złożony z około 200 studentów, obrzucił kamieniami zawieszoną policję. Oddział policji oddał kilka strzałów, raniąc ciężko 4 studentów. Władze starają się opanować sytuację, ściągając posiłki wojskowe.

Zginęli niosąc Polsce pomoc

W dniu 5 sierpnia br., lecąc do Polski z ładunkiem penicyliny, od dostarczenia której zależało może życie wielu chorych w szpitalach, zginęło w katastrofie lotniczej pod Halle w Niemczech 5 lotników kanadyjskich. Samolot, który miał wylądować na lotnisku warszawskim, nie doleciał do miejsca przeznaczenia. Ludność Stolicy nie zapomniała jednak o bohater- skich synach dalekiej Kanady, którzy zginęli, niosąc Polsce pomoc.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia tablicy

wzmurowanej w ścianę frontową gmachu Okręgowego Szpitala Wojskowego. Na tablicy wyrzeźbione są nazwiska 5 lotników kanadyjskich: mjr. Alfred E. Webster DFO z Vancouver (bryt. Kolumbia), kpt. Donald F. Caldwell z Asplund (prow. Alberta), kpt. Norbert D. Roche z Derwal (prow. Quebec), kpt. Edward P. Harling z Caldary (prow. Alberta), sierż. Edwin E. Phillips z Montrealu (prow. Quebec).

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, członkowie ba- wiącej obecnie w Polsce delegacji kanadyjskiej, przedstawiciele ambasady brytyjskiej, partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych oraz liczne rzesze ludności stolicy. Honory wojskowe oddała kompania honorowa WP. Na zakończenie uroczystości ambasador W. Brytanii Cavendish-Bentick złożył serdeczne podziękowanie Stolicy Polskiej za część, oddaną kanadyjskim lotnikom.

Akademik i poprawka

Wielka aula KUL-u po prostu pękała od natłoku gości, przybyłych na wesołą rewietkę i „dancing towarzyski”. Po długim oczekiwaniu rablusty światła na scenie i do uszu niektórych wybranych (siedzących bliżej podium) doszły dźwięki orkiestry. Potem wychodził ciągle ktoś na scenę i mówił. Co mówił — niestety, nie słyszałem, ale chyba coś bardzo wesołego, gdyż bliżej siedzący śmiali się i bili brawo. Na drugą część rewietki prze- sunąłem się nieco bliżej wraz z wysz- browanym nieuczciwemu koledze krzesel-

Nie mieliście racji kolego konferansje- rze mówiąc, że aktorzy zremisowali mecz z publicznością (kto głośniejszy), lecz prze- graliście słomotnie, co najmniej 5:0. Rewietka „Akademik i poprawka” udała się. Oprawa muzyczna, konferansjerka i po- szczególne wykonawcy na poziomie aka- demickim. Na wyróżnienie zasługują na- mery śpiewane.

Potem rozpoczął się „dancing”. Ciasno było, ale przyjemnie. Największą atrak- cją była loteria fantowa. Gęś i kura, ter- mos i kremy, książki i inne dla ciała i ducha wielce potrzebne rzeczy powędro- wały do rąk szczęśliwców. (L.L.)

Tragiczna śmierć młodej dziewczyny

W Klementowicach przy Koedukacyjnej Szkole Hodowlano-Rolniczej istnieje bursa dla młodzieży z okolicy.

O północy z 18 na 19 b. m. chłopcy śpiący w sypialni w bursie usłyszeli jęki, dochodzące z sypialni dziewcząt, mieszczących się o piętro wyżej. Zaniepokojeni tym zerwali się z łóżek i pobiegli na górę.

Drzwi sypialni dziewcząt były zamknięte na klucz od wewnątrz. Chłopcy postanowili siłą wyważyć drzwi. Gdy pod naciskiem zamek ustąpił i drzwi się rozwarły, z pokoju buchnęły na korytarz kłęby dymu i zapach czadu. W międzyczasie przybył zaalarmowany dyrektor szkoły i kilku nauczycieli. Dziewczęta leżące w swoich łóżkach były nieprzytomne. Po otworzeniu okien i przeniesieniu zaczadzonych dziewcząt do innego pokoju, przystąpiono do udzielania pierwszej pomocy. Po pewnym czasie przy spośród zaczadzonych odzyskały przytomność. Czwarta natomiast,

Pan doktor nie chciał udzielić pomocy

Adela Iwaniakówna z Sadurek, kol. Czesławice, nie dawała znaku życia.

Dyrektor Szkoły naprędce skreślił list do najbliższego lekarza, zamieszkałego w K., odległym o pięć klm. od Klementowic z prośbą o natychmiastowe przybycie. List ten wręczył 18-letniemu uczniowi szkoły, Andrejkowi Marianowi, który furmanką udał się do K.

O 3-ej po północy Andrejek zapukał do drzwi lekarza. Przez dłuższy czas nikt nie odpowiadał. Po kilku minutach w odpowiedzi na natarczywe pukania rozległ się głos lekarza, pytającego o co chodzi. Drzwi jednak nie otworzono. Gdy Andrejek wyłuszczył powód przybycia i chciał oddać list od dyrektora Szkoły, doktor oświadczył, że listu nie przyjmie i nie zamierza jechać do chorej, bowiem wieczorem przyjął aspirynę i do 6-tej musi pozostać w łóżku. O ile Andrejek zaczeka do rana, to on pojedzie z nim. Nie pomogły nalegania Andrejki, ani tłumaczenia, że zaczadzona dziewczyna jest nieprzytomna i rano może być za późno, że chodzi tu o natychmiastową pomoc i każda minuta zwłoki może stanowić o młodym życiu. Lekarz pozostał nie wzruszony.

Rano o 6.15 przyjechał lekarz z Puław. Nie pomogły zastrzyki, ani inne zabiegi. Adela Iwaniakówna

zmarła. Stojąc nad martwą dziewczyną, doktor Szutejko powiedział: „Dziewczyno — gdyby to było godzinę wcześniej, żyłabyś”.

W sobotę, 23 b. m. w Nałęczowie odbył się pogrzeb Adeli Iwaniakówny, przedwcześnie zmarłej uczennicy Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Klementowicach.

A lekarz z K. mógł przybyć dwie godziny wcześniej. Młoda, pełna zapału do nauki i życia 19-letnia dziewczyna zmarła, bo pan doktor z K. uważał, że coś znaczy życie młodej dziewczyny wobec tego, że on zażył aspirynę i może się przeziębować, o ile za wcześniej wstanie.

Oczekujemy śledztwa Izby Lekarskiej!

W holdzie prawnikom

W sali Opery Warszawskiej odbyła się uroczysta akademicka ku uczczeniu pamięci zmarłych adwokatów — ofiar wojny, zorganizowana staraniem Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

W atmosferze pełnej powagi i smutku, odczytano listę członków warszawskiej palestry, którzy ponieśli śmierć. W ciszą sali padały nazwiska wybitnych, niezapomnianych obrońców i znakomitych prawników, zgon których stanowi niepowetowaną stratę dla polskiego świata prawniczego.

Hutnicy—żołnierzom

W Gliwicach odbyło się poświęcenie i wręczenie sztandaru, ufundowanego przez pracowników Przemysłu Hutniczego 10-mu oddziałowi wojsk Ochrony Pogranicza. Po defiladzie 10-go oddziału WOP, którą przyjął gen. bryg. Czerwiński, odbył się obiad żołnierski w koszarach WOP.

PKK podejmuje kanadyjskich gości

Po zwiedzeniu zniszczonych terenów Makowa i okolic, w dniu 23 bm. prezes Związku Dziennikarzy w Kanadzie i Kanadyjskiego Towarzystwa Pomocy Polsce p. Mac Dougall oraz przedstawiciel Polonii Kanadyjskiej p. Majczak podejmowali byli tegoż dnia w godzinach wieczornych przez zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.

KOMISJE OBYWATELSKIE w woj. lubelskim

Dnia 20 listopada br. delegat Pełnomocnika Rządu do spraw Daniny Narodowej na woj. lubelskie, porożnił się ze wszystkimi przewodniczącymi Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych. Dnia 22 listopada br. odbyły się równocześnie w Lublinie i we wszystkich miastach powiatowych posiedzenia inauguracyjne Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej.

Od 23 do 28 listopada będą powołane gminne Komisje Obywatelskie. W chwili obecnej województwo lubelskie zdobyło pierwsze miejsce obywatelskiej sprawności organizacyjnej.

W skład Zarządu Wojewódzkiej Komisji Daniny Narodowej weszli: przewodniczący ob. Czugała, jego zastępcy — ob. ob. Dubel, Łuszczewski, Kryński i sekretarz ob. Lebidziński.

Za pełną poświęcenia służbę

„Wdzięczny świat pracy województwa lubelskiego po wieczne czasy funduje sztandar lubelskiej jednostce Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”. Tymi słowami rozpoczyna się akt ofiarowania przez związki zawodowe województwa lubelskiego sztandaru jednostce KBW. Dnia 24 bm. odbyło się poświęcenie i wręczenie sztandaru. Przy dźwiękach hymnu państwowego wzniesiono flagę narodową na maszt. W zast. ks. biskupa uroczystą mszę polową celebrował ks. Krynicki, proboszcz katedralny. Po mszy św. przedstawiciele władz, wojska, społeczeństwa

i partii politycznych wbijali gwoździe w drzewce sztandaru, po czym wpisali się do Księgi Pamiątkowej. Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru i rodzice chrzestni: ob. Domagała Elżbieta i ob. Bogusławski St. wręczyli sztandar ppłk. Podgórnemu i mjr. Konarowi.

Przekazany sztandar jest symbolem wdzięczności świata pracy woj. lubelskiego za pełną poświęcenia służbę ochrony ludu i porządku Polski Ludowej, a dla dzielnych żołnierzy KBW symbolem nieugiętego bohaterstwa.

Po uroczystości wręczenia sztandaru odbyło się zaprzysiężenie rekrutów.

Wkrótce przemówi Toruń

Odbudowa radiostacji toruńskiej posuwa się szybko naprzód. Już w niedługim czasie zostanie ukończony gmach radio-

stacji. Również na ukończeniu znajduje się aparatura nadawcza. Część urządzeń sprowadzono z Anglii i Szwecji, część wykonali nasi technicy i mechanicy. Wygląd zewnętrzny budynku Radiostacji wzorowany jest na planach przedwojennych.

Aby jak najszybciej oddać Radiostację do użytku, zdecydowano postawić prowizoryczny maszt, sprowadzony w tym celu ze Szczecina. W najbliższym czasie rozpoczyna się prace przy budowie masztu 140 metrowego.

Plamy na słońcu

NOWY JORK, 25.11. Wobec zaobserwowania wzrostu plam na słońcu należy się spodziewać w najbliższych dniach uduchnienia w komunikacji radiowej na całym świecie, specjalnie zaś przez Ocean Atlantycki.

1.000.000 zł na Daninę Narodową złożyli inwalidzi wojenni

WARSZAWA, 25.11. PAP. W Warszawie odbyło się zebranie członków Związku Inwalidów Wojennych R.P. okręgu warszawsko-białostockiego w liczbie ok. tysiąca osób. Po przemówieniach delegatów, zorganizowano samorządnie zbiórkę na Daninę Narodową, która dała przeszło 38 tys. zł. Poza tym zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R.P. w imieniu swoich członków złożył jeden milion złotych.

Wśród niemiłkających oklasków uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My, inwalidzi wojenni, którzy wczoraj w historycznych chwilach walki o niepodległość Polski nie szczędziliśmy swej krwi i zdrowia dla odzyskania odwiecznie polskich Ziemi Zachodnich, dziś na wezwanie Rządu Jedności Narodowej stajemy w pierwszym szeregu obywateli, gotowi do dalszych ofiar na rzecz zagospodarowania tych ziem.”

„Wzywamy całe społeczeństwo, któremu nie jest obcą serdeczna troska o odbudowę, dobrobyt i rozkwit Państwa, aby akcją składania daniny przyjęli jako powszechny, patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny.”

Wyłoniona specjalna delegacja z posród zebranych udała się do Belwederu, gdzie na ręce wiceprezesa KR.N. prof. Stanisława Grabskiego, jako przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Daniny Narodowej, złożyła zebraną kwotę oraz czek na jeden milion złotych.

Ob. wiceprezydent KR.N. Grabski, przyjmując dar inwalidów wojennych, złożył na ręce prezesa ppłk. Kiełczyńskiego wyrazy serdecznej podzięk i uznania, podkreślając, że sieroce groziwa okaleczonych żołnierzy mają dla Państwa specjalną wartość i wymowę.

Ptaki które fruują w wodzie

Mało kto wie, że istnieją ptaki latające w wodzie, używające w tym celu skrzydeł. Są to pingwiny. Morza Arktyki pełne są tych śmiesznych ptaków, które kroczą z powagą, wyprostowane i sępowne, przypominają wyfraczonych panów w cylindrach i białej kamizelce. Bezlotek patoński i cesarski wzrostem swym sięgają metra. Płynąc na powierzchni wody używają nóg. Natomiast pod wodą po-

gują się skrzydłami i płyną tak szybko, że zdolne są prześcignąć przeciętny okręt. Niezmiernie ciekawy sposób stosują przy wysiadzaniu jaj. Te odmiany, które żyją na polach lodowych nieodmarzających latem, muszą swe jajo nosić w workowatym zagłębieniu między nogami. Ponieważ utrudnia to bardzo zarówno chodzenie jak i pływanie, samiec i samica wyręczają się wzajemnie w tej czynności, dopóki nie wykluje się młody pingwin, nie obawiający się już przeziębienia.

280 ofiar hitleryzmu

Komitet ekshumacyjny pomordowanych Polaków w Tucholi przeprowadził akcję odkopania 280 patriotów polskich, zamordowanych przez Niemców w początkach okupacji. Zidentyfikowano zwłoki 63 ofiar. Manifestacyjny pogrzeb ofiar terroru hitlerowskiego odbył się w Tucholi na Cmentarzu Bohaterów. W uroczystości żałobnej wzięły udział niezliczone rzesze społeczeństwa z powiatu tucholskiego.

W Moskwie 20° mrozu

Prasa radziecka donosi, że Rosję Centralną i Południową nawiedziła fala wielkich mrozów. W Moskwie panuje obecnie mroz, dochodzący do 20 stopni poniżej zera. Z Irkucka donoszą o 35-stopniowym mrozie.

54-lecie PPS

W związku z 54-tą rocznicą istnienia Polskiej Partii Socjalistycznej, Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi zorganizował uroczystą Akademię w Robotniczym Domu Kultury w Łodzi oraz szereg imprez o podobnym charakterze w miastach prowincjonalnych.

Uroczyste akademie poświęcone 54 rocznicy istnienia PPS odbyły się w Piotrkowie Tryb., Tomaszowie Maz., Zgierzu i szeregu innych miast województwa.

Z okazji 54-letnia istnienia Polskiej Partii Socjalistycznej, w Bytomiu odbyła się uroczysta Akademia z udziałem ministra Odbudowy prof. Kaczorowskiego.

Echa procesu „Gorallenvolku”

„SS Ausbildungs-lager Trawniki”

Przed paroma dniami zakończył się w Zakopanem proces twórców „Gorallenvolku”. W czasie rozprawy kilkakrotnie była mowa o próbach zorganizowania przez zdrajców góralszczyzny i narodu polskiego „góralskiego legionu SS”. Próby te, jak wykazał przewód sądowy, zakończyły się niepowodzeniem, lecz nie z „winy” działaczy „Komitetu Góralskiego” z Krzeptowskim na czele. Przeciwnie, zrobili oni wszystko w tym kierunku, a że usiłowania ich nie powiodły się, to fakt ten zawdzięczać należy przede wszystkim zdecydowanej postawie młodzieży góralskiej, która czując po polsku, nie chciała pójść na służbę do Niemców.

Nie wszyscy jednak wiedzą o tym, iż dramat, którego ofiarą padło wielu młodych Polaków — górali, rozegrał się na naszym terenie, na Lubelszczyźnie. Poniżej zamieszczamy właśnie relację naocznego świadka, który w okresie okupacji mieszkał w osadzie Trawniki, pow. lubelski, na terenie której znajdował się obóz i koszar SS. Tu właśnie przywiezieni zostali przez Niemców młodzi górale, którzy mieli się kształcić w bandyckim rze-

miośle, do którego przeznaczył ich „Komitet Góralski”.

„Wiele strasznych tragedii rozegrało się w murach dawnej cukrowni Trawniki (na linii kolejowej Lublin — Chełm), w czasie okupacji niemieckiej, zamienionej na koszar SS. Tu Niemcy szkolili zwerbowanych, którzy pod presją, lub... na ochotnika, szli na służbę hitlerowską. Jedni omamieni obietnicami beztrzęsionego życia — inni szli z myślą „byle przeżyć — gdy śmierć zaglądała im w oczy, — a byli i tacy, których skierowała tu — spaczona natura zdrajcy narodu. Wielu konało tu z rozpacz, a poznawszy jakim celem mieli służyć, wybierali śmierć samo bójczą lub ratowali się ucieczką. Wielu zginęło od kul zbirów niemieckich jako „oporni”...

Styczeń — luty 1943 rok. Mroźna zima otuliła grubą warstwą śniegów smutną wioskę ziemi lubelskiej. Na białym kobiercu zakwitły „Kwiaty Podhala”... Smukłe, barwne sylwetki górali zakopiańskich, a było ich wielu — bardzo wielu.

Zostali zbałamuceni, oszukani przez swych „wodzów”: Szatkowski — Krzeptowski. — Oni obiecywali: „Je-

dziecie do szkoły, zamiast na roboty do Niemiec”. A więc — do szkoły jechali w lubelskie, lecz tu im się oczy otworzyły, a w duszach tych Polaków zawrzała bunt, rozpacz i zgryzota.

Minał tydzień. Nie zbywało im na hojnym żołądź. Upijano ich alkoholem i nie żałowano niczego. Wreszcie tak, jak nakazywały przepisy „kandydaci na czarnych rycerzy SS” przed faktycznym przyjęciem w szeregi mieli złożyć przysięgę i wyrzec decydujące „tak lub nie”.

„Chcecie zostać — czy wrócić do domu”... Zbiórka. Chłopcy stanęli w równym szeregu. Głowy wzniesione dumnie — usta zaciśnięte. Postanowione! Powrót do Tatr: Nie zostaniemy!

I wydali sami na siebie wyrok śmierci, bo kto „tu” pozostać nie chciał — już stąd nie wrócił.

Zaledwie świt rzucał swe pierwsze nikielne blaski, a już zajechały auta ciężarowe, uwożąc młodych górali w nieznane. Zdarto z nich piękny strój góralski, a przybrano jak na maskaradę w strzępy ubrań, w meloniki, cylindry. I nie zobaczył ich już nikt. Nie wrócili do Tatr!

Zadymiały kominy krematoriów na Majdanku...

Jota.

Lublin organizuje hufiec budowlany

Pierwsze hufce budowlane „Świt”, zostały zorganizowane w woj. kieleckim. Wojewoda lubelski, ob. Różga podjął tę inicjatywę i zarządził organizację hufców na terenie Lubelszczyzny. Hufce skupiają w swoich szeregach młodzież pozbawioną opieki i odpowiedniego kierownictwa. Otrzymuje ona wykształcenie zawodowe, umundurowanie, wyżywienie i kwatery.

Nie wyjaśniona jest jeszcze sprawa, czy zaciąg do hufców będzie w dalszym ciągu ochotniczy, czy też przymusowy, to znaczy, że do hufca będzie brany element wychowujący się na ulicy młodzieży, który trzeba będzie nie tylko wdrażać do pracy i nauki, lecz także wychowywać.

W związku z postanowieniem powiększenia hufców projektuje się utworzenie specjalnych kompanii kolejowych w Lublinie i Chełmie, oraz

kompanii drogowych w Skrobowie pow. Lubartów. W tej ostatniej junacy będą kształcić się na specjalistów drogowych i mostowych.

Zarząd Miejski m. Lublina zainteresował się pracą i osiągnięciami hufców i postanowił dopomóc do zorganizowania kompanii. Hufcy przed zbiorstwami miejskimi. Hufcy z tej kompanii (120 ludzi) będą rozdzieleni do prac budowlano-drogowych, do pracy w elektrowni i gazowni. Tam pod okiem fachowych instruktorów otrzymają oni wykształcenie.

Najtrudniejszym problemem jest sprawa kwaterek junaków, która załatwiona będzie prawdopodobnie przez wybudowanie odpowiednich baraków. Wyżywienie kompanii bierze na siebie Magistrat, a umundurowanie Opieka Społeczna. Kompania ma być zorganizowana w styczniu 1947 roku. (L.L.).

Sądy doraźne walczą z bandytyzmem

Na terenie całego kraju Sądy Okręgowe rozpoznawały ostatnio w trybie postępowania doraźnego szereg spraw o napady rabunkowe i rozboje.

Przed Sądem w Poznaniu stanął Bolesław Burczyk, oskarżony o współudział w napadzie rabunkowym z bronią w ręku oraz o usiłowanie zabójstwa milicjanta w czasie pościgu. Przewód sądowy w całej pełni wykazał winę oskarżonego, który skazany został na karę śmierci. Taką samą karę wymierzył Sąd Doraźny w Łodzi Piotrowi Piechociemu, który dopuścił się morderstwa rabunkowego na osobie Wiktorii Skinderowej, zadając jej śmiertelny cios w tył głowy.

Sąd Doraźny w Lublinie skazał na karę dożywotniego więzienia Stanisława Flisę, Jana Kaisza, Stanisława Nieckę i Wacława Bednarczyka za dokonywanie napadów rabunkowych.

Sąd Doraźny w Kielcach skazał Adama Nowocienia, który brał udział w napadzie rabunkowym na 15 lat więzienia.

Sąd Doraźny w Częstochowie, po roz-

poznaniu sprawy Stefana Pasaka, Władysława Piłśniaka, Józefa Mońka, Wiktora Bała i Franciszka Pawlika — członków bandy, która dopuściła się szeregu rabunków, wydał wyrok, mocą którego oskarżony Pasak skazany został na dożywotnie więzienie, oskarżony Piłśniak — na 15 lat, zaś pozostali — po 10 lat więzienia każdy.

Donoszą z Berna, iż w niedzielę o godz. 8 rano kolumna ratownicza, która przybyła na miejsce katastrofy samolotu amerykańskiego Dakota, który rozbił się na lodowcu, rozpoczęła drogę powrotną, udając się do miejscowości Innenkirchen koło Meiringen. Wszyscy pasażerowie samolotu Dakota żyją.

Pierwszy został przewieziony do Meiringen przewodniczący rady doradczej a-

Z notatek chełmskich

Więcej mieszkań po przenosinach

Nieraz już na łamach prasy omawiano „problem dwóch miast” w Chełmie. Dwa miasta, to Chełm — i kompleks pustka stojących budynków DOKP, która się ułokowała — w Lublinie. Przed miastem niezamieszkałe budynki, a w Chełmie — głód mieszkaniowy.

Żeby usunąć tę anomalie, starosta chełmski, ob. Jarmut, na ostatnim plenarnym posiedzeniu Pow. Rady Narodowej wysunął projekt przeniesienia wszystkich urzędów ze starego miasta do głównego gmachu Dyrekcji Kolejowej, co rozwiąże częściowo problem mieszkaniowy, a równocześnie udogodni załatwianie spraw interesantom, gdyż wszystkie urzędy będą skoncentrowane w jednym miejscu, a nie jak dotychczas — rozrzucone po całym mieście.

Dnia 18 bin. dzięki energicznej postawie starosty chełmskiego — Starostwo ze wszystkimi sobie podległymi referatami przeniosło się do gmachu Dyrekcji.

Diwnym natomiast jest fakt, że inne urzędy ociągają się z przeniesieniem, motywując je różnymi „skomplikowanymi

sprawami”. Dla ogólnego zaś dobra trzeba, żeby przeniesienie nastąpiło jak najszybciej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o tym, że w najbliższych dniach będzie uruchomiona stółka dla pracowników, a dla ułatwienia komunikacji z miastem już w przyszłym tygodniu zaczną kursować autobusy.

Wszystkim, którzy pogrążonym w smutku i żałobie po śmierci naszego nieodżałowanego Męża i Ojca

6. p.

MACIEJA URYCHA

okazali nam tak szczerą życzliwość, współczucia i pomocy, a w szczególności wieloletniemu parafii św. Sereja Jezusowego ks. Zyskiewiczowi, ks. Dziekanowi Kamińskiemu, ks. Wikaremu Szubartowskiemu oraz przyjacielom, kolegom i wszystkim znajomym z głębin płynące „Bóg Zapłać” składają

5843

Żona i dzieci.

Szczegóły katastrofy lotniczej w górach

Amerykańskich sił okupacyjnych w Austrii, generał Haynes. Przybył on na samolocie szwajcarskim, który wylądował na lodowcu w pobliżu rozbitego samolotu amerykańskiego. Następnie na lotnisku w Meiringen wylądował samolot gen. Snavely, który przywiózł jednego z członków załogi samolotu Dakota, który ma odmrożone nogi. Generał widział się na lodowcu ze swoją żoną i resztą pasażerów. Następnymi ocalonymi pasażerami była żona zastępcy dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Austrii p. Tate i szef sztabu armii amerykańskiej w Austrii, płk. Mack Mahon. Następnie samoloty szwajcarskie przywoziły jeszcze 3 osoby — 2 kobiety i 11-letnią dziewczynkę.

Samoloty szwajcarskie, przyjmujące udział w akcji ratowniczej, typu „Fiseler Storch”, są zaopatrzone w specjalne urządzenia do lądowania, składające się z kół i nart, co umożliwia im osiadanie zarówno na śniegu, jak i na ziemi.

W pierwszym samolocie ratowniczym przybył żołnierz szwajcarski, należący do lądowej kolumny ratowniczej, który uległ wypadkowi w drodze. Piloci samolotów ratunkowych oświadczyli, że samolot Dakota wylądował na śniegu na pochyłości, po której się ześlizgnął, zatrzymawszy się o 50 stóp od głębokiej przepaści. Inne przepaście rozciągały się z prawa i z lewa. Gdyby samolot nie zatrzymał się w tym miejscu — wszyscy ponieśliby śmierć.

Jako ostatni przybył na lotnisko w Meiringen ranny pilot samolotu Dakota, kpt. Tate.

Pasażer „na gapę” w rozbitym samolocie

LONDYN, 25.11. BBC. Ofiary katastrofy samolotu amerykańskiego „Dakota”, który lądował przymusowo w Alpach, przybędą dzisiaj specjalnym pociągiem ratowniczym do Wiednia. Spośród 12-tu pasażerów samolotu, 2 osoby są ranne, a 7 uległo dość silnym odmrożeniom na skutek przedłużonego przebywania wśród wichury i zamieci. Jak się okazało, dwunastą osobą (gdyż samolot miał na pokładzie oficjalnie 11 osób), był ukryty w przedziale bagażowym pasażer odbywający podróż „na gapę”

Miedzyszkolny turniej piłki ręcznej wznowiony

W dalszym ciągu przerwanych na pewien czas rozgrywek w ramach międzyszkolnego turnieju piłki ręcznej spotka-
ją się w Dąbku Żelnierzat

we wtorek, 26 bm.
w siatce żeńskiej

1) Gimn. Sobolewskiej — Gimn. im. Unii Lub.

2) Gimn. Vetterów — Gimn. SS. Urzu-
lanek.

3) MKS I — MKS II.
w koszykówce męskiej

4) Gimn. im. Zamojskiego — Gimn.
Mechaniczne.

w środę, 27.11.
siatka żeńska:

1) Gimn. Arciszowej — ze zwyc. II spot-
kania w dniu 26 bm.

koszykówka męska:

2) Gimn. dra Szczęcha ze zwyc. spot-
kania w dniu 26 bm.

w czwartek, dn. 28.11.
siatka żeńska:

1) zwyc. I spotkania w dniu 26 bm. ze
zwyc. spotkania w dniu 27 bm.

2) Finał: Gimn. Krzeczowskiej —
zwyc. poprzedniego spotkania.

kosz męski:

3) rozgrywka o II miejsce.

4) MKS I — MKS II.
Początek turnieju codziennie o godz.
14-tej.

Komunikat Woj. Urzędu WF. i PW.

Dnia 27 listopada o godz. 17-tej odbę-
dzie się w lokalu Woj. Urzędu WF i PW,
Uniwersytecka 3, konferencja z udziałem
przedstawicieli: Kuratorium Okr. Szkol-
nego, Okręgowych Związków Sportowych,
Okręgowych Związków Młodzieżowych,
Samopomocy Chłopskiej, Ok. Komisji
Związków Zawodowych, Woj. Komitet
Opieki Społecznej, Polskiego Czer-
wonego Krzyża i RTPD w sprawie akcji
szkolenia instruktorów wf dla klubów,
organizacji młodzieżowych i organizacji
urządzających kolonie letnie.

Konferencja ma na celu zaznajomie-
nie zainteresowanych z instrukcją w za-
kresie wf, opracowaną przez PUWF i
PW, oraz ustalenie sposobu przeszkolenia
kadr instruktorskich na terenie woje-
wództwa lubelskiego.

Woj. Urząd WF i PW prosi o jak naj-
liczniejszy udział w tej konferencji przed-
stawicieli wymienionych organizacji.

AKS gromi ŁKS 5:0 (2:0)

Niedzielny mecz o mistrzostwo Pol-
ski, rozegrany w Chorzowie zakoń-
czył się wysokim zwycięstwem go-
spodarzy nad ŁKS-em.

Bramki dla zwycięzców uzyskali:
Spodzieja — 2, Seifert, Pytel i Ba-
rański po 1.

Z ŁKS-u zadowolili tylko Baran i
Hogendorf. AKS grał w drugiej po-
łowie w 10-tkę po kontuzji obrońcy
Seiferta.

Zwycięstwo to poprawi znacznie
pozycję AKS-u w tabeli, ale nie wpły-
nie chyba na wyprzedzenie Polonii
Warszawskiej.

„Wisła” — „Cracovia 1:0 (0:0)

W Krakowie „Wisła” jeszcze raz
potwierdziła swą wyższość nad „Cra-
covią”, mając 80 proc. gry. Tak ni-
ską porażkę „Cracovia” zawdzięcza
przede wszystkim fenomenalnej obro-
nie Rybickiego i... napastnikom „Wi-
sły”, którzy często zawodzili pod
bramką.

Jedyną bramkę zdobył z dalekie-
go strzału środkowy pomocnik „Wi-
sły” Legutko.

O przewadze „Wisły” świadczy
stosunek rzutów 11:2.

Wyróżnili się z „Cracovii”: Rybic-
ki, Porpan i Różankowski, z „Wisły”
Flanek i linia pomocy.

Szkola Gospod. Wiejskiego w Sielcu

Pierwsza szkoła Gospodarstwa Wiej-
skiego na terenie powiatu chełmskiego
powstała w Sielcu. Nauka ma trwać dwa
lata, obejmując przedmioty ogólnokształ-
cące i zawodowe. Te ostatnie oparte są
na zajęciach praktycznych.

Dnia 17 bm. odbyło się uroczyste o-
twarcie nowo zorganizowanej Szkoły.

Szkola mieści się w odremontowanym
z kredytów państwowych budynku, w o-
środku rozparcelowanego majątku. Przy
Szkole znajduje się internat, który jest
prowadzony przez same uczennice syste-
mem spółdzielczym.

Wieczór pisarzy lubelskich

Drugi wieczór zbiorowy autorów lubel-
skich odbędzie się staraniem Związku Za-
wodowego Literatów Polskich i Klubu Li-
terackiego w środę dn. 27 bm. o godz.

17 w auli Katolickiego Uniwersytetu Lu-
belskiego. Udział w nim wezmą: Feliks
Araszkiewicz, Maria Bechczyńska - Rudnic-
ka, Konrad Bielski, Włodzimierz Chelmie-
cki, Czesław Janczarski, Kazimierz An-
drzej Jaworski, Juliusz Kleiner, Zygmunt
Mikulski, Stanisław Papierkowski, Jan
Parandowski, Zbigniew Piotrowski i Ste-
fan Wolski.

Niewątpliwie ten występ literatów lu-
belskich wzbudzi wśród naszej intelligen-
cji równie wielkie zainteresowanie, jak
wieczór, który się odbył przed miesią-
cem.

OSTRZEZENIE

PP. Kupców ostrzegam przed nabywaniem podrabianych ozdób
choinkowych z celofanu ozdoby te pod nazwami: „Lubelskie
włosy anielskie” i „sianko choinkowe” jak również maszynkę
do ich wyrobu pod nazwą „Wielonoż” są moimi wynalazkami
zarejestrowanymi w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej
Polskiej za nr W. 22129 i W. 22130. Winni podrabiania nie-
jaki Fedorowicz, Lublin, Lubartowska 12 i b. moja pracow-
nica Maria Szkalej i in. zostaną pociągnięci do odpowiedzial-
ności sądowo-karnej.

Ozdoby mojego wyrobu są sprzedawane w kopertach
z oznaczeniem nazwy towaru i adresu wytwórcy.

MICHAŁ RZECZOWSKI

Lublin, ul. Kowalska 4 tel. 40-24

5834

Marmoladę wielowocową

poleca

**CHRZESCIJANSKA
HURTOWNIA KUPIECKA**

Sp. z o. o.

LUBLIN, ul. Królewska 15, tel. 12-71

WITOLD POPRZECKI

21

PANI DR. HANECZKA

— Słuchaj... mówił mi pan Ryszard, że w tej
sprawie to trzeba do ciebie... On mnie zresztą po-
leca. I ona za mnie gwarantuje... — zaczął bąkać
przybyły, niebardzo wiedząc, jak przystąpić do
rzeczy.

Pogranicki jednak już się zorientował, o co cho-
dzi i przypatrzył się gościowi uważnie. Znał go
dobrze, bo ktoś nie znał Pietrka Biegasa, jedno-
go z najlepszych piosenkarzy warszawskich sprzed
wojny. Ale ktośby mógł podejrzewać, że w tym
drobnym siele siedzi taki odważny duch, że ten
właśnie człowiek chce wstąpić w szeregi armii
podziemnej. Bo tylko chyba w tym celu przysłał
go tu Rysiek.

— O co ci chodzi? — zapytał krótko, chcąc być
całkowicie pewnym.

— Chciałbym wstąpić do organizacji — wy-
rzucił speszony już do reszty Biegas. — Mówił
mi pan Ryszard, że to trzeba do ciebie... On za
mnie poręcza.

— Dobrze — rzekł krótko Pogranicki. — Przyjdź
do mnie jutro do „Bazyliuszka”, to ci powiem, co
masz zrobić. Ale tymczasem serwis, bo tu ktoś
ma przyjść i nie będziemy mogli przy tobie roz-
mawiać. Musisz to przyjąć do wiadomości, że na-
wet jak będziesz należał, to nie wolno jest inte-
resować się sprawami, które nie należą do twojego
resortu. Bądź zdrow i przyskaj! Jutro jestem cały
dzień od rana w „Bazyliuszku”.

Biegas, wybaknąwszy jeszcze setkę przeproszeń
i tłumaczeń — wyszedł niemal wypchnięty za
drzwi przez zdenerwowanego do ostatnich granic
gospodarza.

— No! nareszcie — mruknął, zamykając drzwi
za odchodzącym.

Już przy drzwiach wyjął z kieszeni kopertę, ro-

zerwał ją drżącymi rękami i czytał, co następuje:
„r. 129, Wa. mi 17/41.

Stosownie do rozkazu przeprowadziliśmy skru-
pulatną kontrolę postępowania pani A. Ł. Osoba
ta pełni obecnie funkcję lekarza oddziałowego
w szpitalu Wolskim, jako samodzielny chirurg —
operator. Pracuje w szpitalu od godziny dziewię-
tej rano do w pół do trzeciej, po czym przyjmu-
je pacjentów w domu od piątej do ósmej. Prak-
tyki domowej prawie nie ma. Bardzo rzadko u niej
ktoś bywa, zasięg znajomości bardzo mały. Sta-
łych gości żadnych, ani żeńskich, ani męskich.
(Informacje: dozorca Michał Pączek, służąca Alek-
sandra Makowska).

W okresie zamykania ghetta warszawskiego
przez dwa miesiące mieszkała u pani A. Ł. na-
sza kurierka, Romana Majer, zanim wyprawiliśmy
ją za granicę. Jak opowiadała sama Majerówna,
pani A. Ł. nie przyjęła od niej ani grosza za wy-
żywienie i mieszkanie przez ten czas. Warunki
miała pierwszorzędne i bardzo dobrą opinię wy-
stawiła w organizacji pani A. Ł. Bywały tam bo-
wiem sytuacje, wymagające rzetelnego poświęce-
nia ze strony gospodyni domu, sytuacje, połączo-
ne z wielkim dla niej ryzykiem. Długo czas mia-
nowicie, bo przez trzy miesiące po wyjeździe Ma-
jerówny, sasiadka pani A. Ł. szantażowała ją, że
doniesie policji fakt ukrywania Żydówki. Na szczę-
ście sasiadka ta, zapisawszy się na Volkslistę,
wyjechała do Rzeszy i wszelki ślad po niej zagi-
nął. W naszym kwaterunku pani A. Ł. jest za-
meldowana jako osoba, nie należąca do żadnej
organizacji, ale zawsze gotowa do poświęceń, po-
prostu z powodu dobrego serca. Kiedy się do niej
zwrócono, czy nie zechciałaby wynająć jednego
pokoju dla kurierów za pieniądze — odmówiła,
tłumacząc, że takie rzeczy można robić darmo, ale
nie za pieniądze, bo na tych jej nie zależy. (In-
formacje: wydział kwaterunkowy, por. „Ewa”,
podpor. „Sabina”).

Urodzona w roku 1914 w Kaliszu, córka robot-

nika i robotnicy, osierocona w dziewiątym roku
życia, wychowywana była przez ciotkę, która ło-
żyła na jej wykształcenie aż do złożenia dyplomu
lekarzkiego w roku 1937. Od tej daty pani A. Ł.
pracuje w szpitalu bez przerwy. Są z niej bardzo
zadowoleni. Przy pierwszej podwyżce etatów bę-
dzie figurowała na pierwszym miejscu. Ma już za
sobą szereg bardzo ryzykownych operacji, między
innymi opatrywała naszego „Stena”, który się tam
znalazł po zamachu na Globocznika, a którego wy-
kradł później operacyjny 342. (Informacje: wy-
dział sanitarny, por. „Rosiczka” i kpt. „Piolun”).

Więc jednak była to osoba zasługująca na zaufa-
nie, ba! nawet więcej niż na zaufanie — na sza-
cunek. A on ją podejrzewał...

Ale nagle — Pogranickiego ogarnęła wście-
kłość. A cóż to za idiota pisał ten raport? Jak-
żeż tak można? Pani A. Ł., dozorca Michał Pę-
czek, służąca Aleksandra Makowska, szpital Wol-
ski... przecież gdyby taki karteluszek wpadł w rę-
ce niepowołane — to żadna siła nie uratowałaby
Haneczki od stryczka!

Haneczka...

Na tę myśl zrobiło mu się zimno, a kiedy so-
bie uświadomił, że on sam miał przysłać sobie tak
długo ten kompromitujący dokument — rzetelny
strach podniósł mu włosy na głowie. Przecież ca-
łej strony maszynowego pisma, na jakimś grubym
papierze nie zdążyłby ani połknąć, ani zniszczyć
bez śladu i mogłoby się tak złożyć, że on sam
właśnie byłby najgłówniejszą przyczyną tego nie-
szczęścia, które przeszło tak blisko!

Nie zastanawiając się dłużej — zapalił zapałkę
i, choć z wielkim żalem, bo ileżby dał za to, żeby
kiedyś móc Anie ten raport pokazać — podpalił
fatalny dokument.

A kiedy smutny popioł spadł na stół — Pogra-
nicki nawet nie spostrzegł się, że ten popioł jakos
mu się w oczach zamazuje...

I w gardle coś ścisnęło...

(d.c.n.).

Teatry i kina

KINO „APOLLO” wyświetla film p.t. „Ulica zлочynców” I seria. Nadprogram: Aktualności PKF. Początek seansów 14.45, 17.15, 19.15. W niedziele i święta: dodatkowy seans o godz. 12.30.

KINO „BALTYK” wyświetla film p.t. „Złota Narzeczoną”. Nadprogram: Aktualności filmowe PKF Nr. 39/46.

KINO „RIALTO” wyświetla wspaniały film p. t. „Samotny łagiel”. Nadprogram: PKF 38/46. Początek o godz. 15, 17 i 19. W niedziele i święta pierwszy seans o godzinie 13-tej.

MYDŁO „SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich

sklepach
Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 5129

Redakcja

„Gazety Lubelskiej”
poszukuje od zaraz
wykwalifikowanej ma-
szynistki.

Zgłoszenia w Redakcji
od godz. 15 do 16 5823 L.

Zatruci kolejarze walczą ze śmiercią

Prof. UMCS, dr A. Ossendowski, kierownik Kliniki Psychiatrycznej w Abramowicach podzielił się z przedstawicielem „Gazety Lubelskiej” obserwacjami, jakie poczynił przy leczeniu zatrutych farbą kolejarzy.

— Jakże są objawy zatrucia? — pytał prof. Ossendowskiego.

— Jednym z objawów u moich pacjentów było podniecenie, przejawiające się w ciągłych niecelowych ruchach. Poza tym chorzy są wielomówni, ale proszę nie sądzić, że można się z nimi porozumieć. Jakkolwiek dużo mówią, to jednak nie odpowiadają wcale na pytania, co bardzo utrudnia leczenie, ponieważ od chorych nie można otrzymać absolutnie żadnych wyjaśnień, ani co do stanu początkowego zatrucia, ani też obecnego.

Co mówi
Prof. dr A. Ossendowski

— Czym się to tłumaczy?

— Jest to stan amennywny. W tym stanie człowiek nie orientuje się w miejscu, to znaczy nie wie, gdzie się znajduje, ani nie zdaje sobie sprawy z upływu czasu. Poza tym kolejarze cierpią na bezsenność i bez środków nasennych nie śpią całymi nocami.

— Jak się przedstawia leczenie?

— Wypadek tego rodzaju zatrucia jest niespotykany dotychczas w Polsce. Brak pamięci pacjentów bardzo utrudnia leczenie.

Co używali kolejarze, w jakich okolicznościach zauważyli pierwsze objawy

choroby — nie można się od nich dowiedzieć. Na podstawie badań klinicznych stwierdzono obniżenie ciśnienia krwi i zmiany chorobowe mięśnia sercowego. Poza tym leczenie opiera się na hipotezach. Stan, w jakim pacjenci zostali przewiezieni nie pozwalał na przeprowadzenie dokładnych badań. Jeden z kolejarzy został przywieziony w agonii. Pomimo usilnych starań nie zdołano go utrzymać przy życiu i zmarł po czterech godzinach, od czasu przywiezienia go do kliniki. Drugi żył zaledwie kilka dni, trzeci walczy ze śmiercią. Leczenie chorych polega na zastrzykach wzmacniających i podtrzymujących akcję serca.

— Co według p. profesora jest przyczyną śmierci?

— Główną przyczyną śmierci jest osłabienie mięśnia sercowego, jakkolwiek jad zatrucia cały system nerwowy.

PRZETWÓRNIWA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło
do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

MYDŁO

do mycia prania JAWA

PASTA

do obuwia JAWA

Doskonalej jakości

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41

Przedstawiciele: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

Tapczany. olemany

wykonuje

5829 L

A. DELEJKO

Rynek 14 za Bramą Krakowską

Solidnie i tanio

CAŁY NAROD,

CAŁA POLSKA

odbuduje STOLICĘ z gruzów

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE URZĘDOWE.

Zawiadamiam, że Urząd Wojewódzki — Wydział Aprowizacji i Handlu otrzymał z Warszawy dodatkowo na m-c listopad b.r. karty odzieżowe oraz karty zaopatrzenia I R. dla tych instytucji, którym zabrakło kart na złożone wyliczki pracowników w Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu do dnia 15 listopada b.r. Po te karty należy zgłaszać się w terminie od 26-go do 30-go listopada b. r.

Karty zaopatrzenia I R. są z m-ca lipca, wobec czego zostały przestemplowane nadrukiem „Listopad—Lublin” i sklepy rozdzielcze winny także kupony realizować.

Termin rejestracji tych kart przedłuża się do dnia 30-go listopada b. r. w sklepach wyrównawczych, tj.:
L.S.S. — Krak. Przedm. 58,
L.S.S. — Lubartowska 29, L.S.S. — Łęczyńska 18, Kochański St. — Bychawska 63, Kordos Franciszek — Narutowicza 25.

Również przedłuża się rejestrację kart odzieżowych do dnia 30-go listopada b. r.
Za Prezydenta m. Lublina
M. Szczepański
Naczelnik Wydziału.

5842

OBWIESZCZENIA.

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Międzyrzeczu Podlaskim obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe do nieruchomości miejskich w Międzyrzeczu Podlaskim, po niżej wymienionych zmarłych:

1) Josefie i Rywce małżonkach Kogut (Rywka Kogut z Goldberga), właścicieli nieruchomości Nr. h.p. 118,

2) Bejli Lerner, Szejndli Wajnap i Gerszonie Pericelwaldzie, współwłaścicieli nieruchomości Nr. h.p. 282,

3) Lili Szejnman i Izraelu Krongoldzie vel Krongold, współwłaścicieli nieruchomości Nr. h.p. 192,

4) Lili Szejnman, współwłaścicielce 2/12 niepodzielnych części nieruchomości Nr. h.p. 209,

5) Szuła Olszenhornt, Rywce Olszenhorn i Giełki Szpizelu, współwłaścicieli nieruchomości Nr. h.p. 261,

6) Mordko Bermante, współwłaściciel nieruchomości Nr. h.p. 193 i 160,

7) Bejnyszu Grynstejn, właścicieli nieruchomości Nr. h.p. 92,

8) Esterze-Marie Grynberg, właścicielce nieruchomości Nr. h.p. 471,

9) Chai Moncarz, Abramie-Mordku Rosenbergu i Esterze-Malce Rezenberg, współwłaścicieli części nieruchomości Nr. h.p. 9,

10) Lejzorce Brombergu, Lei z Brombergów Gelblisz, Herszu Gelblisz, Perli z Brombergów Rapoport, Abramie Brombergu, Symasze, synu Szmulu, Brombergu, Szyfraz-Brasndli z Brombergów Dajon, Janulu-Lejble Brombergu, Surze Gwin, Ioku Brombergu, Symasze, synu Hersza-Majera Brombergu, Josefie Brombergu, Symie Bromberg, Reginie-Ernestynie Bromberg, i Nochu Szejnbergu, synu Jojny, współwłaścicieli części nieruchomości Nr. h.p. 46 i 47.

11) Josefie-Herszu vel Josefie-Herszu Grumantelu i Pesi Grumantel, współwłaścicieli nieruchomości Nr. h.p. 469,

12) Szejndli z Jawerbaumów Linkowskiej i Szlomie-Berku Jawerbaumie, współwłaścicieli nieruchomości Nr. h.p. 54,

13) Esterze-Ruchli Szejn, Moszku-Aronie Nożyckiego, Icie-Surze Nożyckiego współwłaścicieli nieruchomości Nr. h.p. 50,

14) Chai-Lei Guterman, Herszu-Lejzorce Gutermanie, współwłaścicieli nieruchomości Nr. h.p. 55,

15) Icie i Herszu Wasermanach, współwłaścicieli nieruchomości Nr. h.p. 169 i

16) Szejndli z Jawerbaumów Linkowskiej, właścicieli nieruchomości Nr. h.p. 183.

Termin Zamknięcia powyższych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 30 maja 1947 roku. W terminie tym osoby zainteresowane osobiste lub przez pełnomocników, w tutelnej kancelarii hipotecznej winny zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

Sędzia Grodzki
(—) Cz. Kostalski

5830

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 5833L

ZGROMADZENIE Kupców m. Lublina podaje do wiadomości, iż uruchomiło w r. b. Kurs Przygotowania Kucharskiego. Informacje i zapisy: Gimnazjum Vetterów, Bernardyńska 14, godz. 16—18. 5802L

PRACA

KSIĘGOWEGO na posadę stałą lub zastępczo poszukują Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Inspektorat Administracyjny w Lublinie, Pl. Litewski 1 m. 27. Inspektorat Administracyjny 5825L na w-two lubelskie

KRAWIEC DAMSKI przyjmuje robotę i uczennicę. Noworynka 2—15. 5839

ZDOLNA czeładnicza w zawdzie krawiectwa poszukuje pracy. Zgłoszenia kierować do Gazety Lubelskiej, dział ogłoszeń. 5836

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ Józefy Gnaś — wychowała z dzieckiem w 1944 r. z Parczewa do Dębina, dalszych śladów nie ma. Ktośby mógł u-

dzielić informacji o zaginionej, proszony jest o przesłanie wiadomości pod adresem Parczew, ul. Nowa 4/4. Za wynagrodzeniem. 5813L

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygod” Michałowski, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

ANIELSKI włos E. Berliński, Warszawa, ul. Chmielna 27. 5803L

PLACE, zabudowania, sprzedaż pomalowy, plany. Mierniczy Przysięgły Ślaskowski, Lublin, Sądowa 4. 5431

KUPIĘ Lejkę-Retnę lub tp. Dobrze zapłacę. Królewska 5, Zakład Fotograficzny. 5442

KAPCE, buty filcowe, pantofle domowe, męskie, damskie, dziecięce. Wytwórnia, Warszawa, Sławska 33 m. 18. 5801W

ZGUBIŁ

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Klebanika Franciszka. 5296

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, świadectwo przemysłowe, kartę przedsiębiorstwa, polubowną skarbowa na odbudowę Warszawy. Stanisław Laszkiewicz, Krańnik Lubelski. 5895

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy, wydany przez DOKP Lublin, na nazwisko Miżińska Jutiana. 5832

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenn kartę, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez gm. Brzeziny, na nazwisko Korgol Janina. 5831

DNIA 25.XI.46 r. zgubiono legitymację służbową nr. 2348 na nazwisko Rakowskiego Tadeusza, wydaną przez K.W.M.O. w Lublinie. 5841

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin, powiat na nazwisko Murlak Teofil, zamieszkały we wsi Lipiny, gm. Godów. 5840

RÓŻNE

PRZEPOWIADAM przysłać z kart, z rękł. fotografii. Graniczna 6 m. 5. 5933

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.

Redaktor naczelny — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Koloportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie

A—9353